

Sygn. akt I C 535/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Habaj

Protokolant Magdalena Buda

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2020 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 111 921 zł (sto jedenaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia jeden złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 980, 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 535/19

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 111.921 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Strona pozwana – (...) SA z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. M. zawarł z (...) SA w W. umowę ubezpieczenia autocasco na okres od 13 grudnia 2015 r. do 12 grudnia 2016r., dotyczącą samochodu osobowego marki A (...) o nr rej. (...) (VIN: (...); data produkcji (...) potwierdzoną polisą o nr (...). Integralną część umowy ubezpieczenia autocasco stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...), ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółki Akcyjnej nr (...) z dnia 5 grudnia 2014 r. (dalej jako: OWU).

Wiążąca strony umowa została zawarta z opcją (...) (...) za którą powód zobowiązał się opłacić dodatkową składkę. Opcja ta, w rozumieniu § 9 ust. 1 pkt 1 OWU, dawała gwarancję stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, niezależniąc ją od wahań rynkowych.

Zgodnie z § 16 OWU, „w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy AC”, a § (...) nakłada na poszkodowanego obowiązek dostarczenia kluczyków lub sterowników służących do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu.

dowód: wydruk Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...) – k. 92-103,

polisa ubezpieczeń komunikacyjnych nr (...) – k. 27-29,

Strony ustaliły wartość pojazdu na 111.921 zł, poprzez wpisanie jej do dokumentu polisy. Wartość pojazdu powoda została potwierdzona opinią nr (...), dokonaną w dniu 10 grudnia 2015 r. przez rzeczoznawcę samochodowego - mgra inż. M. K., która stanowiła podstawę do zawarcia u strony pozwanej polisy AC. W opinii zawarto m.in. informację, że pojazd posiada ponadstandardowe wyposażenie. Przebieg pojazdu ustalono na 81.759 km.

dowód: opinia nr (...) z dnia 10 grudnia 2015 r. – k. 30-41,

Pomiędzy (...) r., został skradziony należący do powoda pojazd mechaniczny marki A. (...) o nr rej. (...) (VIN: (...)). W sprawie dokonanej kradzieży poszkodowany zgłosił zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na Komisariacie Policji w P.. Z uwagi jednak na niewykrycie sprawy, dochodzenie umorzono oraz wpisano sprawę do rejestru przestępstw.

dowód: postanowienie o wszczęciu dochodzenia z dnia 23.11.2016r. – k. 25,

postanowienie o umorzeniu postępowania i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw z dnia 30.12.2016r. – k. 26,

Powód zgłosił stronie pozwanej przedmiotową szkodę dnia 22 listopada 2016r., w efekcie czego została zarejestrowana w jej systemie informatycznym pod numerem ewidencyjnym (...).

dowód: druk zgłoszenia szkody AC nr (...) – k. 42-44,

Strona pozwana, w drodze decyzji z dnia 24 marca 2017 r., odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania w całości, powołując się na § 71 ust. 1 pkt: 3 OWU, który nakłada na ubezpieczonego, w przypadku kradzieży pojazdu, obowiązek przekazania (...) m.in. kluczyków lub sterowników służących do otwarcia pojazdu lub uruchomienia pojazdu oraz kluczyków lub sterowników służących do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, w które pojazd jest wyposażony.

Powód przekazał stronie pozwanej jedyny egzemplarz kluczyka do pojazdu, z jakim pojazd zakupił i jaki był w jego posiadaniu.

W konsekwencji, strona pozwana zleciła na potrzeby przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego sporządzenie opinii na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań identyfikacyjnych klucza, która potwierdziła, że badany klucz służy do otwierania modelu pojazdu marki A. o roku produkcji 2010, czyli takiego jaki został powodowi skradziony. Jednakże opinia ta również wskazała, że w wyniku odczytu pamięci wewnętrznej klucza, ostatnią datą jego autoryzacji był dzień 26 czerwca 2009 r. przy przebiegu pojazdu wynoszącym 84.502km.

Ostatecznie, strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, powołując się na okoliczność, że klucz dostarczony przez powoda rzekomo nie był użytkowany przez niego w dacie dokonania kradzieży, o czym świadczyć ma ww. data odczytana z pamięci wewnętrznej klucza.

dowód: pismo (...) z 24.03.2017r. - k. 51,

W związku z powyższym, pełnomocnik powoda dnia 19 maja 2017r.. skierował do zarządu strony pozwanej zażalenie na odmowę przyznania odszkodowania wraz z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, w którym zażądał wypłaty powodowi odszkodowania. Ż. to spotkało się jednak z odmową strony pozwanej.

dowód: pismo pełnomocnika powoda z 19.05.2017r. - k. 61-64,

pismo (...) z 30.05.2017r. - k. 65-66,

Celem ustalenia przyczyn błędnego nadpisania dat w pamięci wewnętrznej kluczyka, pełnomocnik powoda zwrócił się do (...) Serwisu (...) z prośbą o ujawnienie historii serwisowania skradzionego pojazdu, obejmującej w szczególności daty i zakres przeprowadzonych w pojeździe napraw oraz przebieg pojazdu odczytany w tych danych. Pełnomocnik wnosił również o udzielenie informacji na temat funkcjonowania i niezawodności systemu (...), wykorzystanego w kluczyku należącym do powoda, w szczególności odpowiedź na pytanie, czy w praktyce autoryzowanego serwisu ujawniały się sytuacje, w których klucze tego typu zapisywały w swojej pamięci wewnętrznej dane niezgodne ze stanem rzeczywistym oraz; czy jest prawdopodobne, aby klucz prawidłowo rejestrował przebieg pojazdu bez nadpisywania daty jego ostatniego użycia.

Bezsporne.

W odpowiedzi na zapytanie, kierownik serwisu (...) poinformował, „że zdarzały się sytuacje, w których odczytana data i czas użycia kluczyka były niewiarygodne”. Ponadto wskazano, że „system zapisuje aktualną datę na podstawie wstawienia daty i godziny na zestawie wskaźników. W przypadku błędnego ustawienia daty na zestawie wskaźników do kluczyka zapisana zostanie taka data jaka jest ustawiona na zestawie wskaźników. Nie jest możliwe, aby w dniu 26 czerwca 2009r., tj. przed opuszczeniem fabryki stan licznika wskazywał przebieg 84.502 km.

dowód: kopia wiadomości (...) sp. z o.o. sp. k. w O. - k. 67,

Według historii pojazdu wygenerowanej z systemu (...) na podstawie badania technicznego wykonanego w tym dniu 6 października 2016r. przebieg samochodu wynosił 84.063 km.

dowód: wydruk z (...) - k. 71-72,

Pismem z dnia 27 czerwca 2017. pełnomocnik powoda złożył do strony pozwanej wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z przedsądowym ostatecznym wezwaniem do zapłaty. Strona pozwana ponownie odmówiła wypłaty odszkodowania.

dowód: pismo pełnomocnika powoda z 27.06.2017r. - k. 74-78,

pismo (...) - k. 79-80,

Samochód zapisuje z kluczyka aktualną datę na podstawie ustawienia daty i godziny na zestawie wskaźników. W przypadku błędu ustawienia daty na zestawie wskaźników. Do kluczyka zapisana zostanie taka data jaka jest ustawiona na zestawie wskaźników. Biorąc pod uwagę, że według dostępnych informacji samochód został wyprodukowany 21 lipca 2009 roku nie jest możliwe aby w dniu 26 czerwca 2009 roku to jest przed opuszczeniem fabryki stan czynnika wskazywał przebieg 84502 km

dowód: zeznania świadka R. L. – e-protokół z SR w (...),

Dostarczony do badań klucz elektroniczny wraz z kluczem mechanicznym wykazuje cechy wykonania fabrycznego i według odczytu znanych w nim zapisanych przeznaczony jest do pojazdu marki A. (...) wyprodukowanym 21 lipca 2009 roku. Na brzeszczocie roboczym klucza mechanicznego nie ma widocznych takich cech i śladów które dałyby podstawy do przypuszczenia, że posłużył za wzór dla mechanicznej kopiarce do kluczy, a kopiowanie na koparce cyfrowej nie pozostawia śladów na kluczu kopiowaniu. Przedmiotowy klucz elektroniczny prawidłowo transmituje fale radiowe. Analizując dane odczytane z elektroniki klucza z (...) serwisie (...) we W. ostatnia aktualizacja klucza to 26 czerwca 2009 godzina 00:03:24 przy kilometrażu 84.502km.

Czas zarejestrowany w kluczu elektronicznym do pojazdu jest czasem z czytaniem ze sterownika pojazdu czasem który jest zsynchronizowany z sygnałem wzorcowym bądź też ustawionym manualnie przez użytkownika pojazdu

dowód: opinia biegłego sądowego J. S. z zakresu mechanoskopii – k. 211- 221.

Sąd zważył, co następuje:

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

Wprawdzie oczywistym jest, iż zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania, a suma ubezpieczenia stanowi jedynie górną granicę jego odpowiedzialności (art. 824 § 1 k.c.), to jednocześnie nie może ująć uwadze, że strony w drodze zawartej umowy, poprzez uiszczenie przez powoda dodatkowej składki, przyjęły stałą wartość pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, a tym samym zmodyfikowały treść § 9 OWU AC w ten sposób, iż wyeliminowały rozumienie definicji „wartości pojazdu” rozumianej jako wartość z dnia powstania szkody. Skoro zgodnie z § 9 OWU, w przypadku szkody całkowitej (a więc i kradzieży) pozwany określał odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody, a wartość pojazdu przez cały okres trwania ubezpieczenia, a więc również w dacie przedmiotowej kradzieży, miała niezmiennie wynosić 111.921 zł, to właśnie ta kwota była wartością pojazdu, o której mowa w przytoczonym zapisie OWU i wyznaczała wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Rację ma powód, że w przedmiotowej sprawie, że na mocy porozumienia stron, nie będzie mieć zastosowania norma wynikająca z art. 824¹ § 1 KC. Jest to bowiem norma dyspozytywna, a strony wprost uzgodniły wysokość odszkodowania w wypadku kradzieży kwotowo na sumę 111.921 zł, w wyniku czego uniezależniły wysokość należnego powodowi odszkodowania od spadku wartości pojazdu od dnia zawarcia umowy do dnia dokonania kradzieży. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt. 1 obowiązujących strony OWU, umowa zawarta z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100%" daje gwarancję stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia. W literaturze wskazuje się, że umowa ubezpieczenia może przewidywać, że świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia może być wyższe od poniesionej szkody, co dotyczy np. ubezpieczenia, w którym ubezpieczyciel zobowiązuje się wypłacić sumę odpowiadającą aktualnej wartości nowej rzeczy będącej przedmiotem ubezpieczenia, czy jej wartości odtworzeniowej. (G. E., M. P., Kodeks Cywilny. Komentarz, wyd. 8, C.H. B., 2017). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r. (sygn. akt V CSK 305/17, Legalis nr 1828510) zastrzeżenie w umowie opcji (...) Wartość 100 %" jest równoznaczne z wprowadzeniem dopuszczonego w art. 824¹ § 1 k.c. wyjątku od reguły, iż suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Stała wartość pojazdu na czas trwania umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą ubezpieczeń komunikacyjnych nr (...), została ustalona na kwotę 111.921 zł, a następnie wpisana do dokumentu polisy i obowiązywała strony w dniu dokonania kradzieży pojazdu, która miała miejsce w przedziale czasowym pomiędzy 18 a 20 listopada 2016 r.

W ocenie Sądu, gdyby przyjąć, że wartość odszkodowania w każdym przypadku podlegałaby ustaleniu wedle kryteriów przedstawianych przez pozwaną, należałoby poddać w wątpliwość sens wpisywania w treść klauzuli niezmienności wartości pojazdu, która wówczas miałaby pozorny charakter.

Stosownie do treści art. 12 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. W myśl zaś ust. 4 powołanego przepisu, postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy powtórzenia wymaga, iż powód podpisując z pozwaną umowę ubezpieczenia działał z pełnym przekonaniem, że przez cały okres trwania umowy wartość jego pojazdu będzie się wyrażała kwotą 111.921 zł. Jednocześnie, o czym była już mowa, skorzystanie przez powoda z opcji stałej sumy ubezpieczenia wiązało się z uiszczeniem dodatkowej składki za ubezpieczenie. Powód składkę w zwiększonej wysokości opłacił i spełnił tym samym swoje świadczenie wobec pozwanego, wobec powyższego nie można uznać za zasadne odmienne ustalenie wartości skradzionego pojazdu niż uczyniły to strony w czasie zawierania umowy.

Nie znajdują również uzasadnienie zarzuty pozwanej, że powód w dacie zawierania umowy podał nieprawdziwe dane o wyposażeniu, nieprawdziwy stan techniczny ukrywając informację, że samochód był uszkodzony w trakcie powodzi i podał nieprawdziwy przebieg.

Rację ma powód, że polisa ubezpieczenia AC zawarta została zgodnie z jego najlepszą wiedzą o pochodzeniu pojazdu, w oparciu o wycenę rzeczoznawcy, tj. opinię z dnia 10 grudnia 2015 r., sporządzoną przez rzeczoznawcę mgra inż. M. K.. Opinia ta dokładnie dokumentuje stan pojazdu powoda, jego wyposażenie fabryczne i dodatkowe, również w formie dokumentacji zdjęciowej. Wskazany rzeczoznawca przeprowadził również próbę drogową ww. pojazdu, stwierdzając, że wszelkie osprzęty pojazdu powoda są sprawne. Stąd też wszelkie stwierdzenia o niezgodności pojazdu powoda z polisą lub o jego niesprawności technicznej są całkowicie chybione. Agent strony pozwanej w chwili zawierania polisy wykonał dokumentację zdjęciową ubezpieczanego pojazdu, dysponował również wyceną tego pojazdu i jego dowodem rejestracyjnym. Jeżeli zaś ubezpieczyciel miał jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie wyposażenia pojazdu powoda, zatem to był właśnie moment na ich zgłaszanie. Wydaje się wysoce niesprawiedliwe i sprzeczne z klauzulą porządku publicznego, aby ubezpieczyciel negował wyposażenie pojazdu po zajściu wypadku ubezpieczeniowego, a nie w chwili wykupu polisy AC. Jak zostało już wskazane, negatywnych skutków niestarannej czy powierzchownej oceny i ewentualnego zawyżenia stałej wartości pojazdu nie może przerzucać na ubezpieczonego. Strona pozwana jest podmiotem profesjonalnym, zajmującym się na co dzień działalnością ubezpieczeniową, posiada wypracowane mechanizmy działania, korzysta z pomocy wykwalifikowanych specjalistów. Zagrożenie dla interesów ubezpieczyciela związane z zawyżaniem stałej wysokości pojazdu nie może być wyolbrzymiane, zważywszy, że w razie zawyżenia wartości pojazdu (i tym samym sumy ubezpieczeniu), ubezpieczyciel pobiera odpowiednio wyższą składkę. Jak wiadomo, to właśnie z tego powodu ubezpieczyciele co do zasady nie są zainteresowani unikaniem przypadków nadubezpieczenia, pobierają zawyżone składki, nie ponosząc zarazem żadnego ryzyka, gdyż w przypadkach zaktualizowania ich odpowiedzialności - z natury rzeczy stanowiących i tak jedynie ułamek ogólnej liczby zawieranych umów -przyjmują za podstawę ustalenia odszkodowania rzeczywistą wartość rynkową pojazdu.

Odnośnie zarzutu strony pozwanej, że złożony stronie pozwanej przez powoda klucz nie był kluczem do przedmiotowego pojazdu, nie znalazł poparcia w pozostałym, zebrany w sprawie materiale dowodowym.

Jak wynika bowiem z opinii biegłego sądowego i zeznań świadka R. L., data produkcji skradzionego pojazdu to (...).r., natomiast data ostatniej autoryzacji klucza została odczytana z pamięci wewnętrznej klucza na dzień 26 czerwca 2009 r. przy przebiegu 84.502 km, co jest oczywiście niemożliwe. Okoliczność, że tak wysoki przebieg pojazdu został odczytany na dzień, w którym zgodnie z datą produkcji nie mógł być on jeszcze wprowadzony do obrotu, należy domniemać, że zamontowane w kluczyku urządzenie rejestrujące i nadpisujące dane o przebiegu kilometrów wraz z datą odczytu dokonało rejestracji daty, która była ustawiona w pojeździe. Jak wynika z zeznań świadka R. L., takie sytuacje miały miejsce - system zapisywał aktualną datę na podstawie ustawienia daty i godziny na zestawie wskaźników. Ponadto, gdyby powód rzeczywiście nie posługiwał się przedmiotowym kluczem, w jego pamięci nie zostałyby nadpisane dane wskazujące przebieg w wysokości 84.502 km. Wobec powyższego, uznać należało, że powód spełnił swój obowiązek wobec strony pozwanej i przekazał jej jedyny posiadany przez niego klucz – klucz dedykowany do utraconego samochodu osobowego marki A..

W świetle powyższego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Datę początkową naliczania odsetek uzasadnia art. 817 § 1 k.c, zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu ubezpieczeniowym.

W niniejszej sprawie strona pozwana została powiadomiona o roszczeniu powoda przez zgłoszenie szkody z dnia 22 listopada 2016 r. Powyższe uzasadnia naliczanie odsetek wraz z upływem trzydziestego dnia, od ww. wymienionej daty tj. od dnia 23 grudnia 2016 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto o przepisy art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U 2015r., poz. 1804).

Zgodnie z § 15 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U 2015r., poz. 1800) opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2–4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Zgodnie z § 2 pkt 6 niniejszego rozporządzenia stawki minimalne wynoszą w sprawach z zakresu prawa cywilnego przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50.000 zł do 200.000 zł - kwotę 5.400 zł.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W realiach rozpoznawanej sprawy bezspornym jest, że strona pozwana jest stroną przegrywającą sprawę, a więc powinna pokryć wszystkie koszty postępowania jakie poniósł powód. W związku z tym Sąd zasądził od strony pozwanej na jego rzecz 11.980,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty procesu poniesione przez każdego z powodów składały się: opłata od pozwu w kwocie 5597 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zwrot uiszczony zaliczki na poczet wydatków na opinię biegłego 966,30zł.